MIECZYSŁAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, życie kulturalne, kluby filmowe, kino

Kino Przodownik w Świdniku

Jak kino wyglądało? A schodki takie były, niżej, niżej, niżej, niżej, coraz niżej. Nie było krzeseł jeszcze nawet. Sali projekcyjnej nie było. Tylko na stole stał stół, aparat fotograficzny ten taki najmniejszy, światło szło na ekran i nie było jeszcze w ogóle kabiny. Tylko na stole stał. A ludzie siedzieli na dole, pili wódkę, jedli, śmieli się, pootwierali sobie drzwi jak chcieli, rejwach był tak jak na jarmarku. Takie były pierwsze seanse filmowe.

DKF działał, jak były krzesła w kinie już, jak była zbudowana kabina. Wtedy objął Czarnecki to kino, zresztą od początku prowadził. Ale on też się borykał z tym wszystkim.

[Ekran] wisiał normalny, ale na stole stał mały aparacik 16-milimetrowy, nie te takie duże, jak były potem. Na tych szesnastkach puszczało się światło. Ludzie siedzieli na dole, pluli, gryźli tam śliwki, nie śliwki. Wataha przychodziła różna. Trochę żołnierzy, przeważnie robotnicy ci, co budowali Świdnik, bo osiedle robotnicze było dla takich i też, osobno było dla tych budowniczych, bo oni w barakach mieszkali. Koedukacyjne nawet baraki były. Kobity tam były. Cuda się działy. No i taka publika pierwsza była w tym Świdniku.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"